

# gloz

KWIECIEŃ 2021

**NAJWYŻSZA  
WYDMA OTWOCKA  
- MERAN  
WZNIESIENIE PEŁNE  
AKTRAKCJI**



**KĄCIK POETYCKI  
WYWIADY Z  
NAUCZYCIELAMI**

**GAZETKA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W ZAGÓRZU**

# Słowo od redaktora:

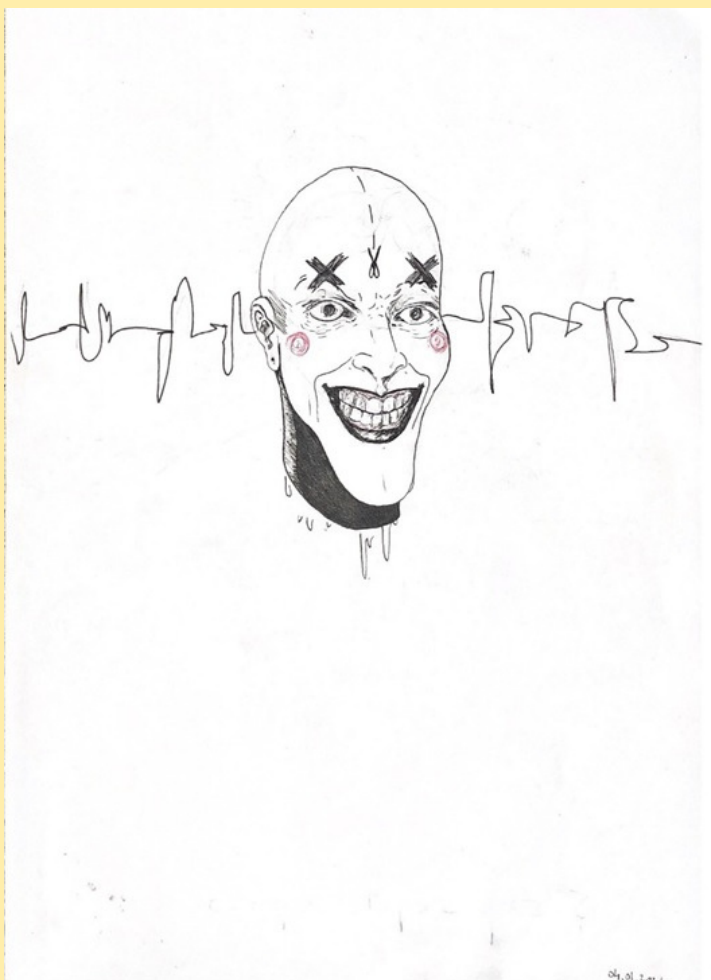
Kolejne miesiące pandemii za nami, a wraz z nią ciągła destabilizacja życia szkolnego. Trochę nauczania zdalnego, czasem hybrydowe, a na co dzień stacjonarne. I my, i nasi uczniowie jesteśmy niczym kameleon, który w zależności od chwili, dostosowuje się do sytuacji. Trochę narzekamy i marudzimy, bo wszyscy mamy dość życia w izolacji, ale – gdy tak popatrzymy szerzej – nie jesteśmy w najgorszej sytuacji. Nasza młodzież nie siedzi w zamknięciu i samotności od roku, ale może prowadzić bujne życie towarzyskie na oddziałach. A nauczyciele nie frustrują się przez kilka godzin dziennie, siedząc przed komputerem i mówiąc do czarnego ekranu monitora.

Mimo kolejnego lockdownu Zagórze żyje swoim życiem. Nauczyciele organizują spotkania online z wybitnymi specjalistami, wirtualne wycieczki i przygotowują do matury. My, „ludzie z lasu”, czekamy na wiosnę, bo wtedy świat wygląda dużo bardziej optymistycznie.

Tymczasem zachęcamy do przeczytania kilku artykułów, napisanych przez naszych wspaniałych uczniów oraz twórczości poetyckiej jednej z uczennic. A w ramach rozrywki możecie poznać naszych nauczycieli, bo kilku z nich odpowiedziało na pytania klasy 2f.

Redaktor

# Pustka



Całe życie czekamy na dobry moment, odpowiednią chwilę, by wreszcie zacząć... Stawiamy sobie cele na następny dzień, tydzień lub rok, przygotowujemy się mentalnie, potrafimy nawet zaplanować sobie skrupulatnie ten magiczny moment, w którym nasze życie w jakiś sposób się zmieni. Tym sposobem uciekamy od teraźniejszości – zrzucamy odpowiedzialność na przyszłość, czyli coś, co po prostu realnie jeszcze nie istnieje. To odnosi się do rozpoczynania czegokolwiek – czy to sport jak bieganie, czy dbanie o porządek, czy szkoła, czy chociażby rysunek, tak jak w moim przypadku. Odkładamy wszystko na kiedyś, na „za chwilę”, na później, które istnieje gdzieś tylko w naszej wyobraźni. Zamiast wykorzystywać ją na tworzenie, zużywamy ją na myślenie o tej utopii, w której to biegamy na raz 10 km, malujemy po 5 godzin dziennie, uczymy się tydzień przed egzaminem, piszemy wiersze i starczy nam jeszcze czasu na parę innych przyjemności. A utopia to miejsce idealne, owszem – ale równocześnie miejsce, które nie istnieje. Po przyjeździe do ośrodka sprowadziłam się trochę na ziemię, gdy 5 dni spędziłam w dużej mierze sama z masą teraźniejszości do spożytkowania bez technologii - pozostawiona sama sobie – tu i teraz. Chciałabym powiedzieć, że momentalnie przyszła do mnie wena i pomysły nie zanieczyszczane inspiracją z Internetu, ale było inaczej. Przez pierwszy moment wypełniła mnie pustka – dziwny paradoks, że takie „nic” może nas wypełnić po brzegi, potrafiąc tym „niczym” nawet przytłoczyć.

# Pustka

Ale po czasie, w miejsce pustki zaczęły się zbierać przemyślenia. Jakieś drobiazgi, syfy, czasem nawet brud – zaczęłam po prostu zauważać tę teraźniejszość, ten świat, który autentycznie mnie otacza nie tylko w mojej głowie, ale właśnie poza nią. Tym obserwacjom się poddałam, zaczęłam patrzeć, w jaki sposób na tę rzeczywistość reaguję – co czuję w okolicznościach, w jakich się znalazłam i jak to mogę wykorzystać. Okazało się, że inspirację mogę znaleźć we wszystkim, jeśli sobie tylko na to pozwolę, jeśli poddam się swojej własnej wyobraźni, nie ograniczając jej oczywistymi gotowcami. Myślę więc, że musimy w końcu poddać się tej „pustce”, pozwolić, żeby zrobiła miejsce na coś o wiele bardziej barwnego, co z czasem zawsze przychodzi. Dajmy sobie chwilę, w których nie jesteśmy bombardowani bodźcami z telefonu czy od ludzi. Usiądź, nie myśl przez chwilę – obserwuj.

Zuzanna B.



Zapraszamy na Meran  
wzniesienie pełne atrakcji !



## "Ośrodek Olin"

Najwyższa wydma Otwocka - Meran, nosi nazwę słynnego alpejskiego kurortu. Na jej grzbiecie rosną stare sosny. Historia Meranu zaczyna się od momentu, kiedy Abe Gutnajer w latach 30 nabył działki w Śródborowie (ok. 5500 m2) przy nieistniejącej już dziś ulicy Krętej, która znajdowała się na wzniesieniu Meran. Prawdopodobnie chciał wybudować tu dom lub pensjonat, ale wybuch wojny pokrzyżował mu plany.

Ponowne zainteresowanie wzniesieniem Meran nastąpiło w 1934, gdy członkowie otwockiej sekcji sportów zimowych własnoręcznie wybudowali drewnianą skocznię narciarską, którą także zniszczyła wojna.







# Współczesny Meran !

Po wojnie otwockcy licealiści uczęszczali na Meran z prof. Michotkową i prof. Paleckim w ramach wf-u. Jeździli na sankach i nartach. Górka Meran należy także teraz do Warszawskiej Obwodnicy Turystycznej. Minąwszy sanatorium wojskowe wybudowane w l. 1933-34 wg proj. Edgara Norwetha wychodzimy na dużą wydmy Meran (22,7 km). Tu odchodzi szlak żółty nr 17 do dworca PKP w Otwocku. Względna wysokość wydmy wynosi ok. 20 m, a nazwa nawiązuje do znanego uzdrowiska Merano w Tyrolu Włoskim. Mieszkańcy Otwocka od lat lubią uprawiać sporty zimowe na Meranie. Także dzisiaj, kiedy spadnie pierwszy śnieg - ludzie zbierają się na górcie Meran, aby zjeżdżać na saneczkach oraz spędzać czas z rodziną.

Miłośnicy historii wypatrują śladów ścieżek wytyczonych przez Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego żonę Aleksandrę Piłsudską. Piłsudscy przebywając w Otwocku odbywali spacer na Meran. Było to w czasach, kiedy Aleksandra Piłsudska budowała ośrodek „Olin” na ulicy Borowej. Zakład był przeznaczony dla warszawskich dzieci będących w trudnej sytuacji życiowej. Ośrodek został zaprojektowany przez słynnego architekta Stanisława Witkiewicza, ojca Witkacego wielkiego polskiego malarza i pisarza. Polecamy spacerować otwockimi szlakami o każdej porze roku, z których też sami chętnie korzystamy, a później rozmawiamy z przyjemnością z naszymi nauczycielami.

Wojtek J.

# Wywiad z nauczycielem

Klasa 2 f przygotowała pytania do  
naszych nauczycieli.

1. Jaki typ ucznia lubi Pan/ Pani najbardziej?
2. W jaki sposób trafił Pan/ Pani do Zagórza?
3. Dlaczego została Pani/ Pan nauczycielem?
4. O czym nie wiedzą Pani / Pana przyjaciele?
5. Ulubione miejsce wakacyjne to...
6. Ulubiona książka to...
7. Ulubiony zespół muzyczny to...
8. Gdyby nie Zagórze, to co?

# Pani Marta Człapińska – Górna

## Odpowiedzi:

1. Lubię każdego ucznia.
2. Znałam Zagórze z dzieciństwa-  
byłam pacjentem na ortopedii.
3. Chciałam pracować z dziećmi i  
młodzieżą o specjalnych potrzebach  
psychoedukacyjnych.
4. Jeśli o czymś nie wiedzą to lepiej  
niech tak zostanie ;)
5. Latem morze, zimą stoki narciarskie  
w górach.
6. Wiele ulubionych książek ale od  
dzieciństwa najczęściej sięgałam po "  
Potop" Henryka Sienkiewicza.
7. Pink Floyd
8. Pewnie jakaś szkoła w Warszawie,  
światlica lub ośrodek  
socjoterapeutyczny albo zupełnie coś  
z innej bajki



# Pani Ewelina Bron:

## Opowiedzi:

1. Sprytnego
- 2 Dzięki mojej PRZYJACIÓŁCE
- 3 Bo lubię czytać
- 4 że nie umiem śpiewać a wydawało mi się  
zawsze, że mam ładny głos!!!
- 5 Schronisko Głodówka
- 6 Kukuczka opowieść o najstojniejszym  
polskim himalaistce
- 7 Lady Pank
- 8 to chyba już nic...

# Pani Julita Nejman:

## Opowiedzi:

- 1.1. Lubię uczniów typu działający , który ma  
duży poziom energii, potrzebę ruchu i  
aktywności. Ma różnorodne zainteresowania  
nie tylko sportowe...

fjest otwarty i ma zapał do wszelkich nowych działań.

Lubię też uczniów typu buntownik, bo chce swoim zachowaniem często ubiorem zwrócić na siebie uwagę.

2. Jestem z Gminy Wiązowna dowiedziała się o tej pracy pocztą pantoflową. W Zagórze zatrudnił mnie dyrektor Zbigniew Bugaj 17 lat temu i od tego czasu jestem do dziś.

3. W mojej Rodzinie i mama i babcia i siostra były i są nauczycielkami. Może to taka tradycja...?

A tak naprawdę to zawsze byłam dobra z wf i chciałam uczyć w szkole!

4. O tym, że mam na imię Sylwia... hihhi

5. Uwielbiam Grecję, szczególnie wyspy greckie, ostatnie wakacje miałam możliwość zwiedzić Cyklady polecam wszystkim!!! Moją pasją są również sporty wodne obecnie SUP (deska z wiosłem) daje wiele możliwości. Uwielbiam również kuchnię śródziemnomorską, sama również lubię gotować daje mi to wiele satysfakcji.

6. Ostatnio przeczytałam książkę thriller Kobieta na krawędzi Samantha M. Bailey bardzo mi się podobała.

7. Prince - Purple Rain , Master KG -Jerusalema to moje ostatnie hity! Lubię dynamiczną muzykę.

8. To mogłabym być agentem nieruchomości bo lubię kontakt z ludźmi lub sprzedawcą aut bo interesuje mnie motoryzacja.

# Pani Ela Kruk:

## Odpowiedzi:

Ad1. uczciwego, traktującego siebie i mnie serio;

Ad2. przez przypadek! Podwiozłam kiedyś pana Krzysia i dowiedziałam się że potrzebują anglisty;

Ad3. znowu przez przypadek! Moja sąsiadka zwichnęła nogę i potrzebowała kogoś na zastępstwo.

Wiedziała, że znam angielski i mnie zbajerowała żebym je wzięła. Ku mojemu zaskoczeniu bardzo mi się spodobało;

Ad4. o wielu rzeczach!

Ad5. Kołobrzeg!

Ad6. mam zająć cały numer? Ewentualnie mogłabym wyliczyć autorów;

Ad7. Yes;

Ad8. emerytura!

# Pani Ania Jarmołkowiecz

**Opowiedzi:**

1. Hmm... A jakie są typy do wyboru? Lubię uczniów ciekawych świata i chętnych do rozmowy.
2. Trafiłam prosto z ORU. Wcześniej nie wiedziałam gdzie jest Zagorze:)
3. Wiele się na to złożyło. Przede wszystkim jednak chciałam być z młodymi ludźmi (sama wtedy byłam młoda:) i chciałam rozmawiać z nimi o życiu.
4. Nie mogę powiedzieć, bo nawet przyjaciele o tym nie wiedzą:)
5. Nie lubię wracać do tych samych miejsc. Lubię podróżować i poznawać nowe rzeczy. Marze, aby pojechać do Nepalu:)
6. V. Frankl, W poszukiwaniu sensu.
7. Wszystko, co mi wpadnie w ucho. Ostatnio Patrick Kelly.
8. Nie zastanawiałam się...

# Pani Basia Brzyska

## Opowiedzi:

1. Uwielbiam wszystkich Uczniów
2. Przez Mazowiecki Bank Ofert Pracy dla Nauczycieli. Potrzebny był nauczyciel wychowania fizycznego na zastępstwo. Przyjechałam trzema autobusami z Ochoty, wysiadłam w środku lasu i przyrzekłam sobie, że muszę tu zostać. No i udało się.
3. Siostra mnie namówiła, która mam wrażenia, zna mnie lepiej niż ja sama. Zawsze chciałam być leśnikiem. Nigdy nie żałowałam decyzji.
4. Niechaj nadal nie wiedzą
5. Gruzja
6. "Prawiek i inne czasy" O. Tokarczuk oraz Trylogia ;)
7. Stare Dobre Małżeństwo
8. Podgórz :), moje miejsce na Ziemi albo którekolwiek polskie góry powyżej 1000 m.



# Pod imieniem: Heterocephalus Glaber

- Opowiedzi:**
1. Dociekliwy, uparty, szukający własnej drogi w życiu.
  2. Nigdzie indziej mnie nie chcieli.
  3. Uwielbiam się uczyć nowych rzeczy z często odległych od siebie dziedzin, a szkoła daje ku temu najlepsze możliwości
  4. Dlaczego nie można poczuć smaku własnego języka? Milczeli wzdychając ciężko, gdy pytałem.
  5. 52°24'N 22°14'E
  6. M. Crichton, "Park Jurajski".
  7. Trudne. W chwili obecnej chyba Parov Stelar, albo Franz Ferdinand.
  8. Syberia. Albo jedna z tych beznadziejnych wysp w Nunevut. Wszystko jedno: Somerset, Devon, lub Ellesmere.

# Czym jest Minimalizm?



Na wstępie powiem,  
żeby Was nie odstraszyć  
tytułem, że to nie jest  
wcale ascetyzm.

Nie mogę jeszcze nazwać się minimalistką, jednak mogę z dumą oświadczyć, że przetrwałam już trudne początki i mam poustawiane (przynajmniej w moim rozumieniu „poustawiania” rzeczy) co jest dla mnie dobre, a co nie. Dziś pomówimy sobie o tym, co jest dla mnie definitywnie dobre... czyli już w sumie napisałam to w tytule, więc nie przedłużając, zapraszam do zapoznania się z tym co dla mnie oznacza minimalizm.

No cóż jeżeli ktoś chciał wyszukać ten termin w Wikipedii, no to się nieźle naszuka. I w Wikipedii i w słowniku. Dlatego może lepiej pominę ten wątek z „Encyklopedią” i powiem, co to oznacza dla mnie.

**Minimalizm to dla mnie wyzwolenie.** Tak wiem, zabrzmiało ogromnie dramatycznie, ale sorry, rozmawiasz z Małgosią Ejsmont, czego się spodziewałeś? **Chodzi mi tu o ratunek tonącego... z morza rzeczy.** Redukcja

posiadanych przedmiotów, to dla wielu pierwszy krok do tego zagadnienia. Dlaczego to w ogóle się to robi? Pozwólcie, że odpowiem na to pytanie w oddzielnym wpisie.

**Minimalizm to świadomość.** Świadomość tego, gdzie i na co idą nasze pieniądze. Świadomość jak konsumpcjonizm wpływa na nasze otoczenie. Również na życie towarzyskie i partnerskie, na środowisko, ale też na komfort życia. Świadomość tego ile osób wycierpi, aby ktoś mógł kupić jakiś produkt. O tym wszystkim już niebawem, jednak na razie zapraszam do zapoznania się z filmem dokumentalnym "The True Cost", do obejrzenia na Netflix. Naprawdę warto.

**Minimalizm to prawdziwe, wartościowe relacje.** Ha! Tego się nie spodziewaliście – minimalizm wykracza spoza ograniczania dóbr materialnych. Dla mnie to też był szok. Minimalizuje się też liczbę „przyjaciół”. Nie chodzi tu o to, by usunąć wszystkich znajomych z facebook’a, chociaż nie obserwowanie ich jest jak najbardziej na plus. Chodzi o dobór znajomych świadomie i pielęgnowanie tylko tych relacji, które są dla nas dobre. W szeroko pojętym znaczeniu tego terminu. Chodzi o bycie w 100%. Dużo o tym napisała w swojej książce Joanna Glogaza pt. „Slow Life”

**Minimalizm to lepsza jakość.** Tak, oszczędzanie z minimalizmem jest zabójczo proste, ale minimalizm to też inwestowanie w lepsze gatunkowo i jakościowo rzeczy. Mam na myśli, kupienie jednej kurtki na lata (a właściwie to na zimy lolz), zamiast co rok, które będą się rozwalać po kilku wyjściach. Pieniądzy wydasz tyle samo, a narobisz mniej szkody środowisku.

**Minimalizm to czas.** Czas poświęcony na rzeczy ważne, a nie przedmioty. Nie wiem jak Wy, ale ja osobiście jeszcze rok temu spędzałam mnóstwo czasu w galeriach handlowych, zamiast na rozwijaniu swoich pasji, czy naukę, którą swoją drogą naprawdę zaniedbywałam. Czas spożytkuję teraz na malowanie czy pisanie, a nie na dbaniu o setki nie potrzebnych bibelotów.

M.

**P.S. Małgosia prowadzi bloga.  
Zachęcamy do zajrzenia:  
<http://www.zyjmypieknie.pl/>**



# Kącik poetycki

Infinity was yesterday

Chcę rozmawiać o deszczu  
towarzyszącym twoim łzom  
jak przeplata się smutek z nadzieją  
a potem łączy w jedną kroplę  
chcę rozmawiać o chaosie, co przeistacza  
nasze myśli  
w coś rutynowego, jak mój uśmiech  
z rana, gdy o tobie myślę  
o tym dniu, kiedy stajemy się jednością  
w dwóch różnych wszechświatach  
czekając na nasz wspólny  
twoje imię nieustannie próbujące wyrwać  
się z moich ust  
w pogoni za bliskością twoich słów  
chcę rozmawiać o tym, że nasza  
przyszłość była wczoraj, będzie teraz  
i trwa jutro  
i o tym, że kiedyś wszyscy mieliśmy  
marzenia, a teraz to raczej temat tabu.





